

JÓZEF JODKOWSKI

O ZNAKACH NA CEGLE
„TEREMU“ KSIĄŻĘCEGO
W GRODNIE

KRAKÓW 1934.

ODBITKA Z WIADOMOŚCI NUMIZMATYCZNO-ARCHEOLOGICZNYCH, T. XV.
ROCZNIK 1933, STR. 62—67.

JÓZEF JODKOWSKI

O ZNAKACH NA CEGLE
„TEREMU“ KSIĄŻĘCEGO
W GRODNIE

K R A K Ó W 1 9 3 4.

ODBITKA Z WIADOMOŚCI NUMIZMATYCZNO-ARCHEOLOGICZNYCH, T. XV.

ROCZNIK 1933, STR. 62—67.

JÓZEF JODKOWSKI

O znakach na cegle „teremu” książęcego w Grodnie

W lipcu 1932 r. udało się dokonać rewelacyjnego odkrycia i odkopania mieszkalnego budynku z cegły z okresu książęcego Grodna, czyli z przed r. 1241. Jak wynika z kroniki Strykowskiego, Erdziwiłł znalazł stare „horodziszcze” nad Niemnem — zamek przez Batego zburzony, a „ulubiwszy kopiec wyniosły i przyrodzeniem miejsca obronny”, nowy na nim zamek zbudował i Grodnem nazwał. Podaje o tem mylnie pod rokiem 1217 — zamiast 1241, lecz niezawodnie za jego czasów istniała jeszcze tradycja o zabudowaniach murowanych z czasów przedmongolskich, inaczej bowiem musiałby nadmienić, że zamek przez Tatarów został spalony, a nie zburzony.

Od czasów Strykowskiego brak jakichbądź późniejszych wiadomości o tem, gdzie mieszkali książęta, przebywając w Grodnie (na przykład Dawid, Patirg), gdyż z nadania gruntów OO. Bernardynom w Grodnie z 1494 r., uczynionego przez Aleksandra Jagiellończyka, wynika, że dawny dwór książęcy mieścił się na miejscu dzisiejszej posesji pobernardyńskiej¹⁾.

Na sztychu Zündta i Adelhausera, znanym przeważnie z edycji Brauna, wyobrażającym Grodno za Zygmunta Augusta (1568 r.),

¹⁾ Przywilej orygin. przed wojną światową był przechowywany w Bibl. Publ. w Wilnie.

„Domus Regia“ jest oznaczona na miejscu późniejszego Zamku Nowego (z czasów saskich).

Ponieważ Strykowski skrzętnie notował wszelkie podania i jest posądzany o bezkrytyczne z nich korzystanie, przeto, mając w Grodnie świątynię murowaną z XI — XII w. w. na Kołoży, trudno



Ryc. 1. Odkopany „terem“ książęcy w Grodnie, pochodzący najpóźniej z XII w. Zdjęcie wykonane w końcu listopada 1932 r. przed wybudowaniem szopy, które słupy już są widoczne na fotografii. „Terem“ na tle muru obronnego z czasów Witolda (1392). W czasie wznoszenia tych murów połowa „teremu“ została zupełnie rozebrana.

było oprzeć się przypuszczeniu, że raczej na Kołoży, a nie na terenie Starego Zamku, szukać należy mieszkalnych komnat książęcych z okresu przedmongolskiego¹⁾.

Dopiero w lipcu 1932 r. w czasie robót ziemnych, związanych z obniżaniem poziomu góry zamkowej, natrafiono na terenie król. Zamku Starego na dolne partje murów z cegły, obłożonej zewnątrz glazami polnemi o gładzonej powierzchni (ryc. 1).

Początkowo istniało przypuszczenie, że udało się odkryć równieśnicę świątyni kołoskiej, czyli świątynię z XI — XII w. w. Znalezione tafelki majolikowe okazały się w wymiarze zbliżone do istnie-

¹⁾ Por. J. Jodkowski, Grodno i okolice w zaraniu dziejów Litwy i Rusi nad Niemnem. Grodno 1928.

jących w świątyni kołoskiej, lecz były też i inne, cieńsze, a więc o wiele wcześniejsze i bliższe do kijowskich z X — XI w.

Dopiero w końcu grudnia 1932 r. udało się z całą pewnością ustalić, że odkryty budynek jest t. zw. „teremem“ książęcym, pochodzącym najpóźniej z XII w. i że materiały, użyte do jego budowy, mogą pochodzić nawet z końca X w.



Ryc. 2. Znaki na ceglach „teremu“ książęcego z XI — XII w. w Grodnie.

Na ceglach okazały się znaki reliefowe (ryc. 2 i 3), o typach całkiem dotychczas nieznanych gdzieindziej, chociaż posiadamy je na ceglach świątyni kołoskiej, pochodzącej z XI — XII w. (ryc. 4).

Znaki kołoskie znane są z publikacji W. Grjaznowa³⁾ lecz analogicznych z nimi na ceglach „teremu“ nie znajdujemy, chociaż istnieją na ceglach o wymiarze często zbliżonym do koło-

³⁾ Trudy Wil. Otd. Moskow. Predw. Kom. po ustroju w Wilnie IX Archeolog. S'jezda. Wilno 1893.

Podaje je, dowolnie rozczłonkując, M. Walicki w pracy swojej p. t. Cerkiew św. Borysa i Gleba na Kołoży pod Grodnem. Warszawa 1929, str. 26. Należy przytem nadmienić, że niektóre znaki są wadliwie odrysowane, czego przykładem może być podana niżej (ryc. 4) reprodukcja znaków na jednej cegle. Oczywiście M. Walicki rysunek W. Grjaznowa podzielił, oznaczając liczbami 16 i 17.

skich (przy grubości od 3,5 do 4,5 cm. $\times$ 17,5 — 21,5 $\times$ 29 — 33,7 cm.).

Przedewszystkiem heraldyków naszych winny zainteresować znaki, składające się z litery cyrylowskiego alfabetu II i krzyża (np. h. Jełowicki u Niesieckiego, IV, s. 486). W polskiej heraldyce znamy cały szereg odmian tego znaku (Radoszyński, Borejko i in.), lecz musimy zwrócić uwagę na inną okoliczność: na analogiczne znaki, jakie znajdujemy na „plombach“ drohickich.

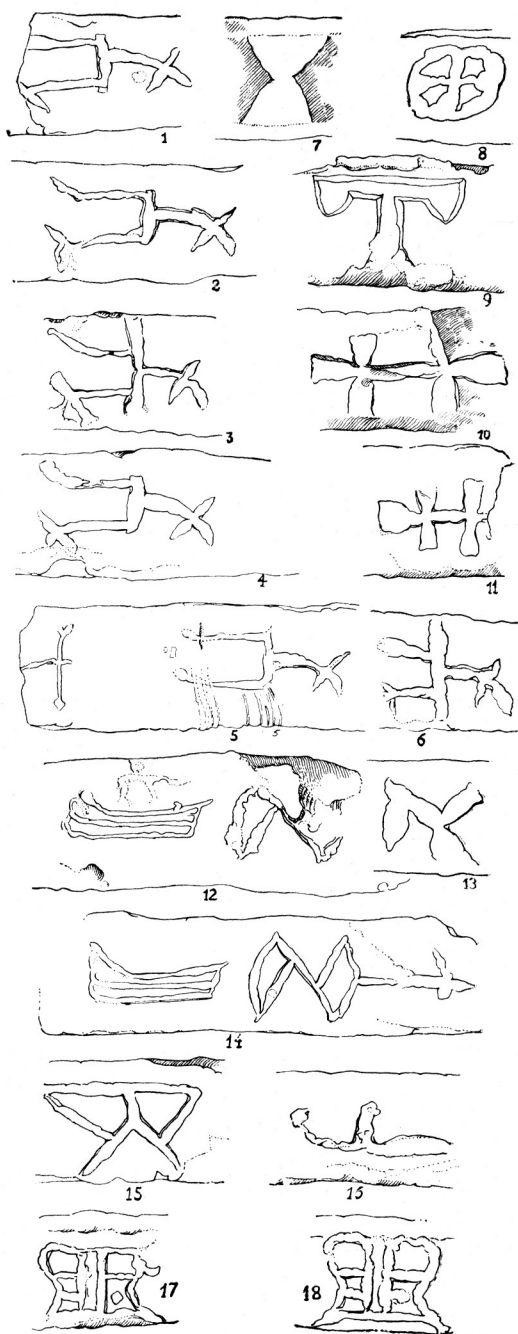
T. zw. „plomby“, znalezione w Drohiczynie nad Bugiem, są znane głównie z licznych publikacji K. Bołsunowskiego¹⁾ oraz N. Avenarjusa²⁾. Znaczny ich zbiór autor niniejszego złożył w darze Muzeum Państw. w Grodnie (ryc. 5).

K. Bołsunowski przypuszcza, że „plomby“ drohickie pochodzą z XII—XIII w., natomiast zdaniem N. Avenarjusa mają pochodzić z XII—XIV w.

Prawdopodobnie cegły do „teremu“ książęcego w Grodnie były sprowadzane z różnych miejscowości i być może w różnych czasach,

¹⁾ „Światowid“, t. IV i V.

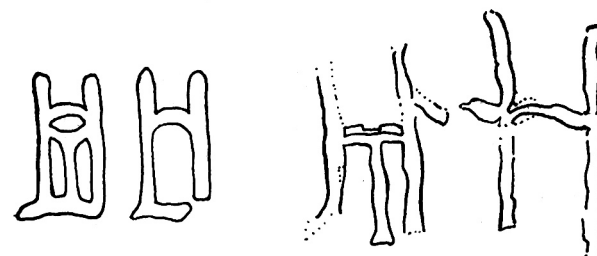
²⁾ Drohiczin i jego drewnosti. Drewnosti S.—Z. kraja, t. I, z. 1. Petersburg 1890.



Ryc. 3. Znak na ceglach „teremu“ książęcego w Grodnie z XI—XII w.

ładem i wodą, co jakby potwierdzało wyobrażenie łodzi, jakie znajdujemy na kilku ceglach.

Mogły być jednakże te cegły również wyrabiane i w Grodnie. Znalezenie „łezki“ od polewy, użytej do tafelek o seledynowej polewie, przemawiałoby za tem.

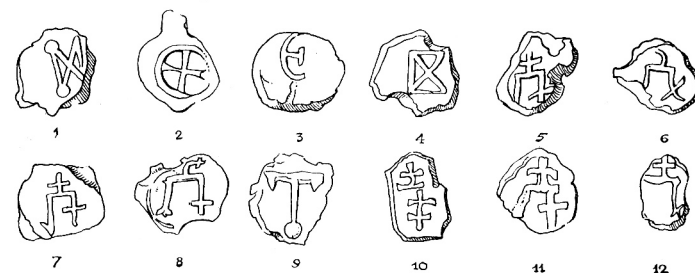


Ryc. 4. Znak na cegle świątyni kołoskiej w Grodnie (XI—XII w.), z lewej strony według W. Grjaznowa w zmniejszeniu, z prawej w postaci rzeczywistej w wielkości naturalnej.

rodowych książąt, panujących „na Grodnie i Drohiczynie nad Bugiem“¹⁾.

Przypuszczalnie nie bez znaczenia jest wyobrażony na ceglach krzyż patriarchalny, który występuje w herbie Święcyc oraz w późniejszym, coprawda, herbie Jagiellonów.

Można przypuszczać, że znaki na ceglach „teremu“ książęcego w Grodnie przedstawiają najdawniejsze znane na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego wyobrażenia

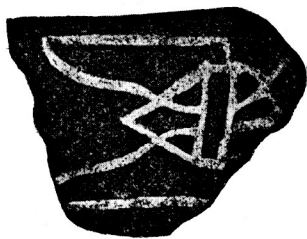


Ryc. 5. Plomby z Drohiczyna nad Bugiem (X—XII). 1—7 oraz 11 i 12 według K. Bołsunowskiego (Znaki symb. na ołowiu. W. 1903), 8—10 według N. P. Avenarjusa (Drewnosti S.—Z. kraja. SPbrg. 1890). Wielkość naturalna.

¹⁾ Prof. W. Semkowicz w liście do autora niniejszego komunikatu podał w wątpliwość możliwość znakowania cegieł książęcym znakiem rodzimym, co nie jest słuszne, ponieważ cegły, znalezione w ruinach cerkwi Dziesięcinnej w Kijowie, były zaopatrzone w reliefowe znaki Włodzimierza W., fundatora tej cerkwi (Prof. M. Hruszewskij, *Illustr. istorja ukrain. naroda*. Petersburg 1913, str. 61. Tamże znajdujemy rycinę, wyobrażającą cegłę, znakowaną znakiem rodzimym Włodzimierza W; por. ryc. 6).

znaków rodowych, być może, należących do panujących tu książąt udzielných, z których niejedyn zapewne, jak Wołodar' Hlebowicz, książę grodzieński, co „nie cjełowa kresta, tjem, aże chodjasze pod Litwoju w lesiech“¹⁾.

Cechowanie cegieł i plomb musiało powstać na przedmiotach wtórnej kultury, kielkującej na podkładzie bizantyńskim (zdobyczach Ruso-Waregów) pod bezsprzecznym wpływem Zachodu. Jednym z tych punktów styczności z Zachodem musiał być Drohiczyn nad Bugiem, gród o bogatej przeszłości, odwiecznie polski (za Chrobrego należał do Polski), czego najlepszym dowodem są liczne, stąd pochodzące wykopaliska, przechowywane w wielu zbiorach publicznych i prywatnych.



Ryc. 6. Cegła, znaleziona w ruinach cerkwi Dziesięcinnej w Kijowie, ze znakiem rodowym Włodzimierza W.

